

Ich Troje, Wychyliłybyśmy

Siemka, ja dziś postawię kolejkę jedną lub dwie
Polak nie kaktus - pić musi, piątunio jest, pić się chce
Jednego dla zdrowotności, za baby naszej lej w pysk
Za Krzyśka, 100 lat dla Krzyśka
Szampanik, coby był wtrysk

Więc w górę, za dni ponure
Za każdą bzdurę, choć ciężkie szkło
Weź w rękę, odwagi więcej
Niech wali w serce, i ze sto gram

Trzeba nam

Więc w górę za dni ponure
Za każdą bzdurę, choć ciężkie szkło
Weź w rękę, odwagi więcej
Niech wali w serce, i ze sto gram

Trzeba nam

Może wychyliłybyśmy, coby nam znów zniknął kac
Zażuza za co ja
Chluśniem, bo uśniem, a jak
By żyło się nam co raz lepiej
Kobity dały nas luz
By nikt się nas głupio nie czepiał
A drogi były proste i już

Więc w górę, za dni ponure
Za każdą bzdurę, choć ciężkie szkło
Weź w rękę, odwagi więcej
Niech wali w serce, i ze sto gram

Trzeba nam?

Więc w górę za dni ponure
Za każdą bzdurę, choć ciężkie szkło
Weź w rękę, odwagi więcej
Niech wali w serce, i ze sto gram

Trzeba nam

Więc w dłonie, choć głowa tonie
To nie jest koniec, więc śmiało lej
Więc w górę, za dni ponure
Za każdą bzdurę, choć ciężkie szkło

Weź w rękę, odwagi więcej
Niech wali w serce, i ze sto gram
Więc w dłonie, choć głowa tonie
To nie jest koniec, więc śmiało lej
I w dupie miej